

pieniężnej targowicy świata panuje znaczny brak gotówki.

Znaczący też szkód dozna handel towarowy, który się dotkliwie da uczył przemysłowym krajom Europy, konkurencja amerykańska bowiem jeszcze nie jest tam wielką. Podpadnie zwłaszcza odyt niemieckiej produkcji maszyn, chemikaliów (niezbędnych dla kopalń), materiałów wybuchowych, żelazniwa, cementu, a także materiałów kolejowych i tkanin.

Co do plodów południowo-afrykańskich, to Kapland jest obok Australii i Argentyny najważniejszym producentem wełny. Transvaal dostarcza dość znacznych zapasów kruszców ołowianych. A nadto zachwiana zostanie produkcja dyamentów i piór strusich. A to jeszcze nie wszystkie szkody, jakie na polu ekonomicznym spowoduje wojna południowo-afrykańska.

Próżno narzeka produkcy, próżno handel się troska! Gdzie Anglik zaciął zębem, tam nie popuści, aż zamorduje ofiarę — albo mu szczerki z owym zębem nie wyrwa.

Tymczasem, gdy Anglia wzięła się stworzyć jeden ciągły pas kolonij swoich od Kapstadu aż do Egiptu, poczyna wchodzić w życie przedsiębiorstwo, które w fatalny sposób zaszczerkuje pozycję angielską w Indjach, tej głównej podstawie potęgi Anglii. D. 16 września wyruszyła już komisja niemieckiego towarzystwa kolei anatolskich, która ma wytyczyć trasę kolejową do Bagdadu. Francuzi działają tu poposulą z Niemcami i przynajmniej na razie Boaya nie stawia przeszkód temu przedsiębiorstwu. Jest też ono zbyt korzystne dla własnych jej aspiracji, aby mu też później nie przeszkadzała.

Rozprawa karna o oszustwa i sprzeniewierzenia w gal. Kasie oszczędności.

Dzień trzeci.

Lwów d. 4 października.

Srodowa rozprawa zaczęła się o godz. 11 rano. Przesłuchiwało dalej Wędrychowski.

Przew.: Powiedział nam pan wczoraj, że jako buchalter nie przenosiłby pan pewnych kwot z rubryki, ale jako człowiek zgodził się pan z prośbą Zimy. To jest treść pańskich zeznań tak?

Wędrych.: Tak, tylko nie z prośbą się zgadzałem, lecz wypełniałem rozkaz.

Przew.: A ja znalazłem w pańskich zeznaniach zdanie, iż pan razem z drem Smolką żalił się na to, iż musiał układać w niewłaściwy sposób bilanse. Widać więc, że pan był stanowczy tego zdania, iż postępowanie o którym mówimy, jest nieprawidłowe.

Wędrych.: A tak, ja takie postępowanie jako buchalter uważałem stanowczo za nieodpowiednie.

Przew.: Proszę, niech nam pan powie, jak to się robił bilans.

Wędrych.: Najpierw ja zupełnie zgodny z księgami bilans przedkładałem Zimie, a on mi mówił: ja takiego bilansu przedłożyć nie mogę i musisz mi portfel wekslowy zredukować.

Przew.: A zatem widać, że i Zima nie był przekonany o prawidłowości swego postępowania, lecz wynikało ono tylko z potrzeby.

Wędrych.: Tak też i ja to rozumiałem, ale z drugiej strony był najzupełniej przekonany o uciążliwości Zimy.

Przew.: A jednak pan kiedyś miałeś powiedzieć: Ej ten Zima i sam pójdz do kryminalu i mnie za sobą wciągnie.

Wędrych.: A to było w takim wypadku. Zimie trzeba było 50.000 zł. na pokrycie nieściągalnych weksli i przyszedł do mnie, abym asygnował na taką kwotę pieniędzy Kasy ulokowanych niby to w banku austro-węgierskim przyjął. Ja odpowiedziałem, że tego nie mogę zrobić. Mimo to za pewien czas spotrzeblem asygnowane na 50.000 zł. i rzekłem do Ziolońskiego: a to to owoch 50.000 zł. Wziął tę asygnowkę i poszedł z nią do Zimy. Oświadczył mi, że ja takiej asygnowki nie przeprowadzę przez księgi, zresztą przecież to się nie da ukryć. Na to Zima rzekł mi: zostaw to.

Przew.: A tak i potem przyszła inna na to asygnowka.

Wędrych.: Ożóż ja oburzony tem wszystkim, rzekłem: no takim sposobem i Zima mogłby się dostać do kryminalu i mnie za sobą pociągnąć.

Przew.: A zatem te słowa odnosił pan tylko do tego jednego wypadku, a nie do całego postępowania Zimy.

Wędrych.: Tak jest.

Przew.: No więc jakże dalej się działo z bilansem.

Wędrych.: Ożóż ob bilans rzetelny drukowano w pewnej liczbie egzemplarzy i rozdawano je dr. Smolce, Zimie, naczelnemu dyrektorowi i urzędnikom.

Ten bilans referował Zima na posiedzeniu dyrekcyi, potem prawdopodobnie bilans szedł do komisji wydziału i znowu wydział po referacji Zimy bilans ten przyjmował, a następnie bilans szedł do komisji walnego

zgromadzenia i na walnem zgromadzeniu referował go Zima.

Przew.: Gdzie to tedy ta rewizja bilansu się dokonywała?

Wędrych.: W pokoju buchalteryi.

Przew.: Ożóż czy te komisje walnego zgromadzenia istotnie porównywały cyfry bilansu z księgą główną.

Wędrych.: Dokładnie tego nie wiem, bo przez długi czas księgę główną prowadził Zioloński, a potem gdy księgę tę objął Żebrowski, to i wówczas Zioloński dawał wyjaśnienia komisji walnego zgromadzenia. Co do mnie, to z drugim z panów z komisji stałem i przypatrywałem się czynności.

Przew.: Czy działa się ta rewizja tak jak mnie się zdaje, że dziać się powinna, iż ktoś z kasy wzywiał komisarzem cyfry z bilansu i potem cyfry z księgi i tłumaczył dlaczego jest między nimi różnica?

Wędrych.: Ja nie dawałem żadnych objaśnień, bo mi to na myśl nie przychodziło.

Przew.: A opowiada Zioloński i Żebrowski, że te rewizje były zupełnie czczą formalnością.

Wędrychowski na to nie stanowczego nie odpowiedział.

Przew.: A są ludzie, którzy twierdzą, że nie tylko nie pokazywano nie komisarzom, ale nawet im rozpatrywanie sprawy utrudniano.

Wędrych.: Ja o tem nie wiem, ani nie wiem, aby Zioloński oś podobnego czynił.

Przew.: Więc pan się nie pocuszał do obowiązku wyjaśnić dla komisji?

Wędrych.: Nie — uważałem, że już dość gdy przypilnowałem, aby były cyfry w księgach.

Przew.: Bo mówią jeszcze, że w kasie nawet zastawiano przed komisjami rewizyjnymi całą tę sprawę z bilansem.

Wędrych.: Nigdy nie podobnego nie zastawiałem.

Przew.: Wczoraj nam pan nie właściwie nie powiedział na pytanie, czego się pan bał od Zimy.

Wędrych.: Zima był zupełnie absolutnym i w sprawach personalnych.

Przew.: Ale ja panu przedstawię jedną rzecz, w której pewnie sedno sprawy leży. Pan w śledztwie powiedział: ja byłem dłużnikiem kasy i nie mogłem tak występować przeciw niemu, jak wówczas gdybym był niezawisłym.

Wędrych.: No to prawda, bo człowiek w przykrem położeniu finansowym nie ma przecież zupełnej swobody.

Przew.: A zatem był to rodzaj zawiści od Zimy.

Wędrych.: Ale nie było to żadnem szalbierzem porozumieniem się z Zimą.

Przew.: A pan sam nawet powiedział, że owe skontra od lat 25 były czczą tylko formalnością.

Wędrych.: To dlatego, bo skontra przeprowadzone w ciągu godziny i to przez ludzi, którzy się bardzo spieszą, uważam w ogóle za formalność tylko.

Przew.: A zatem Zima panu polecał przynieść pewne sumy, więc pan potem takie same polecenia wydawał urzędnikom?

Wędrych.: Nie — ja to sam w księgach przeprowadzałem i nawet zapisywałem przez pewien czas w dzienniku buchalteryjnym.

Przew.: A ożóż tam miał do oznajnienia Szulakiewicz? Co do bilansu za r. 1896 miał mu pan podyktować wprost cyfry i to nieprawdziwe?

Wędrych.: Być może, że mu podyktowałem.

Przew.: Ale pan wczoraj mówił, że to sami tylko urzędnicy robili.

Wędrych.: Oni robili i mogli tylko robić z wekslami kaucyonowanymi, bo to już było im znane.

Przew.: Dr. Dulęba zeznał, że podczas skontra za r. 1897 zapytał pana o weksle Szczępanowskiego, a pan mu rzekł, że takich weksli nie ma.

Wędrych.: Może być, ale mogłem to objaśnienie dać tylko na tej podstawie, że wiedziałem, iż Szczępanowski ma weksle za poręką Wolskiego i Odrywolskiego, a z drugiej strony wiedziałem, co Zima powiedział, iż „owego idealistę (tj. Szczępanowskiego) odsunęliśmy od interesów“. Mogłem więc powiedzieć to, co mówi pan Dulęba, że powiedziałem.

Przew.: No, ale widocznie dr. Dulęba wiedział oś o wekslach Szczępanowskiego, a pan mu nie odpowiedział tak, jakby należało: są, ale są pod pożyczkami hipotecznymi.

Wędrych.: No, ja nie mówię, że tak było, ja tylko mówię, że nie pamiętam tego epizodu, więc tłumaczę tylko jak być mogło.

Przew.: Bo to tak wygląda, jak gdyby w kasie nie tylko bilansami, ale i ustnie tłumaczono ogół?

Wędrych.: Ja nie chcę nie kłamać, ani nie umiem kłamać, a wtedy i nie mogłem kłamać, bo przecie p. Dulęba mógł zaraz pójść do skarba i przekonać się czy są takie weksle.

Przew.: A teraz przedstawmy sobie, jaki skutek miały owe nieprawdziwe bilanse. Sły o one najpierw do władz wyższych. Jak pan sobie wyobrażał, że władzeby postąpiły?

Przew.: A teraz przedstawmy sobie, jaki skutek miały owe nieprawdziwe bilanse. Sły o one najpierw do władz wyższych. Jak pan sobie wyobrażał, że władzeby postąpiły?

Przew.: A teraz przedstawmy sobie, jaki skutek miały owe nieprawdziwe bilanse. Sły o one najpierw do władz wyższych. Jak pan sobie wyobrażał, że władzeby postąpiły?

Przew.: A teraz przedstawmy sobie, jaki skutek miały owe nieprawdziwe bilanse. Sły o one najpierw do władz wyższych. Jak pan sobie wyobrażał, że władzeby postąpiły?

Przew.: A teraz przedstawmy sobie, jaki skutek miały owe nieprawdziwe bilanse. Sły o one najpierw do władz wyższych. Jak pan sobie wyobrażał, że władzeby postąpiły?

Przew.: A teraz przedstawmy sobie, jaki skutek miały owe nieprawdziwe bilanse. Sły o one najpierw do władz wyższych. Jak pan sobie wyobrażał, że władzeby postąpiły?

Wędrych.: Wkroczyliby zaraz namiestnictwo przez swego komisarza tak, jak obecnie wkroczyło. Były na Zimę podobno założenia w namiestnictwie o całym stosunku, a jeżeli je pozostawiono bez skutku, to dlatego podobno, że pochodziły od jego osobistego wroga. Zimie chodziło tylko o to, aby przez pewną chwilę wstrzymać namiestnictwo od wkroczenia, ohościł był już taki precedens, że mimo, iż namiestnictwo wiedziało o przeniesieniu kredytów stowarzyszeń do innej rubryki, bilans został zatwierdzony.

Przew.: Będziemy czytali później, że namiestnictwo nawet wtedy, gdy chodziło jeszcze o bardzo małe przekroczenie portfeli, upominało się o to, więc gdyby namiestnictwo otrzymało prawdziwe bilanse, toby nakazało z pewnością ten portfel zredukować.

Wędrych.: To też widocznie Zima nie dlatego innego robił owe przeniesienia, jak tylko na to, aby namiestnictwo nie redukowało tego portfeli.

Przew.: Widzi pan, że gdy się takie przedkładanie fałszywych bilansów łączy z tem, że nie było w kasie cenzorów, a weksle jej były bez wartości, to z tego wszystkiego wynika, że to wszystko wychodziło na szkodę kasy.

Wędrych.: Ja w tej szkodzi nie brałem udziału.

Przew.: A przecie i inne instytucje finansowe wprowadzało się w błąd tymi fałszywymi bilansami.

Wędrych.: Ależ stan spraw kasy był publiczną tajemnicą!

Przewodniczący polecił na to odczytać ustęp z zeznań Zimy, w których Zima mówi, że miał prawo weksle budowlane uważać za hipoteczne i że weksle Szczępanowskiego były kaucyonowanymi wekslami.

Przew.: Ożóż były między takimi kaucyonowanymi wekslami i dobre, ale i bardzo złe. Ożóż czy zapatrywanie Zimy jest słuszne, że takie weksle można uważać za hipoteczne?

Wędrych.: Nie — to zapatrywanie jest błędne.

Przew.: I ja tak sądzę, ale w takim razie jakżeż można było wstawiać je w bilansie jako weksle hipoteczne?

Wędrych.: Ja przecie nie wiedziałem, które weksle są dobre a które złe i które są istotnie kaucyonowane, a które nie mają kaucyi.

Przew.: No, tak zupełnie pan nie mógł nie wiedzieć, bo przecie pan wiedział o istnieniu nieoficyalnych kredytów.

Wędrych.: Wiedziałem i ja i inni, bo to nawet było napisane na aktach. Nazywało się to przecież „cichy kredyt“.

Przew.: A zdarzało się tak nawet, że p. Smolka polecał ściągnąć z jakiejś pożyczki zaliczkę budowlaną a tej zaliczki nie ściągnano w kasie?

Wędrych.: Tak i nawet na to dr. Smolka się skarżył.

Przewodniczący polecił dalej odczytać ustęp z zeznań Zimy, w których Zima twierdzi, że przenoszenie pewnych kwot z jednej rubryki bilansu do innej jest dozwolone i prawidłowe wedle zasad bankierskich.

Przew.: Czy pan się z tem zgadza panie Wędrychowski?

Wędrychowski: Ja nie mogę być tego zdania.

Na dalszy ustęp odczytanych zeznań Zimy, że weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych reeskontowane w kasie można uważać za korzystniejsze dla kasy i stowarzyszeń kredyt niż skrypty dłużne, Wędrychowski odpowiedział, że się z takim zdaniem nie zgadza tak samo, jak i ze zdaniem następnem, że można było weksle kaucyonowane wcale nigdzie w księgach nieregistrowane mieć w pamięci i w swoich notatkach, jak to utrzymuje o sobie Zima.

Przew.: A czy można było wiedzieć zaraz i łatwo, ile kto jest w kasie winien?

Wędrych.: Bardzo to łatwo można było wiedzieć, bo asygnowaty wekslowe były układane alfabetycznie.

Przew.: No ale przecie byli i akceptanci i żyranci, więc jak było można się dowiedzieć ile, kto sam jest kasie winien, a ile zaręczył za drugich?

Wędrych.: Tego nie można było wiedzieć.

Przew.: Więc Zima musiał się posługiwać pamięcią i swoimi notatkami?

Wędrych.: Tak jest.

Przewodniczący znowu polecił odczytać ustęp z zeznań Zimy, w których Zima skarżył się na to, iż komisje wybrane przez wydział towarzystwa kasy oszczędności nie chciały zabrać się do roboty i wypracować raz przeciw próbie o rozszerzenie granicy portfeli wekslowego. Czy to rzetelny powód panie Wędrychowski, tego faktu, iż tej granicy nie rozszerzono?

Wędrych.: Nie wiem — ale zdaje się być słusznym.

Przew.: Bo możnaby i tak sądzić, iż Zima sam nie chciał urgować tej sprawy, aby nie był zmuszony przy sposobności rozszerzenia granicy portfeli — okazać dotychczasowych weksli kasy.

Wędrych.: Nie zdaje mi się, żeby Zima istotnie potrzebował się tego obawiać.

Przew.: A ożóż pan powie teraz o tem, że szczerze przenoszono do innych rubryk bilansu

całą sumę weksli stowarzyszeń i kaucyonowanych a później tylko część.

Wędrych.: A bo przecie Zimie chodziło o to tylko, aby portfel zredukować do normalnej wysokości, więc do rubryki kredytów stowarzyszeń i pożyczek kaucyonowanych dobijano z rubryki weksli takie tylko sumy, jakie były potrzebne do osiągnięcia upragnionej cyfry ogólnej weksli.

Potem przewodniczący odczytał protokół jednego z posiedzeń głównej dyrekcyi kasy oszczędności z r. 1899 za naczelnego dyrektora dr. Rońskiego, na którym zamianowano cenzorów dla kasy i polecono dyrekcyi urzędującej ich wzywać. Cenzorzy ci ani razu nie byli wzywani.

Potem odczytał pismo namiestnictwa, żądające od dyrekcyi kasy w r. 1898, aby nie odliczała weksli pochodzących od stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych od innych weksli, lecz aby wszystkie weksle razem w bilansie wykazywała i aby tak uzyskaną sumę portfeli wekslowego zredukowała o 700.000 zł. bo o taką kwotę już w r. 1892 portfel przekroczył wysokość dozwoloną statutem.

Przew.: Czy pan o to wiedział o tem piśmie namiestnictwa panie Wędrychowski?

Wędrych.: Zupełnie nie.

Przew.: Do protokola: Proszę to zanotować.

Dr. Ashkenazy. W takim razie proszę o zanotowanie i tego, że Zima nigdy nie mówił, iż zawiadomił o tem piśmie p. Wędrychowskiemu.

Przew.: Dobrze.

Potem odczytał radca Oleński odpowiedź Zimy na wyżej wspomniane pismo namiestnictwa. Zima w tej odpowiedzi nie mówi o samej rzeczy, t. j. o portfelu wekslowym, lecz tylko skarży się na uciążliwą podatkowo. Odczytał też radca Oleński uchwałoną przez dyrekcyę kasy instrukcyę dla cenzorów, której instrukcyi nigdy nie wykonano i nawet gdzieś się zapodziała. Odczytany reskrypt namiestnictwa z r. 1894, ale żąda redukcji portfeli do poziomu funduszu rezerwowego, pyta, co się dzieje z cenzorami i nakazuje weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dodać do ogółu weksli. To samo było w reskrypcie za r. 1898, w którym już zaczęto fałszować bilanse.

W reskrypcie za r. 1895 i 1896 już nie ma żądania, aby portfel wekslowy zredukować, bo już w dalszym ciągu bilanse fałszowano. W r. 1897 po dwuletnich urgensach odpowiedziała kasa namiestnictwu na pytanie, co słychać z cenzorami. Ożóż odpowiedź ta brzmiała, że „komitet cenzorów działa prawidłowo, a nowy ich wybór nastąpi w jesieni.“ Tymczasem wiadomo, że nigdy nie mieli oni cenzorowie do oznajnienia. W jesieni r. 1897 istotnie nowych cenzorów wybrano, ale i tych nigdy nikt nie wzywał do żadnej czynności.

Reskrypta namiestnictwa, przyjmującego stanowco bilans za r. 1896 nie ma, jest tylko pismo tymczasowo go przyjmujące, ale w niem nie ma też wzmianki o konieczności redukcji portfeli. Z r. 1896 odczytał radca Oleński dziesięć protokółów z posiedzeń dyrekcyi, podpisanych przez p. Jasińskiego, Małeckiego i protokola; na posiedzeniach tych donosił Zima dyrekcyi ile wynosi portfel wekslowy i zawiadamiał, że wysokość ta jest zgodną ze statutem tylko trzeba odliczyć od niego weksle stowarzyszeń i weksle kaucyonowane.

Na posiedzeniach w maju r. 1896, 1897 i 1898 przedkładał Zima dyrekcyi bilanse zupełnie prawidłowe. Takie same protokoły z r. 1897 i 1898 również radca Oleński odczytał, a w nich były często rzetelne cyfry podawane. P. Oleński zauważył, że są tacy, co twierdzą, że protokoły te spisano dopiero po posiedzeniach i to w takiej stylizacji, jakiej sobie życzył Zima. W grudniu r. 1898 p. Mikolasz na posiedzeniu dyrekcyi zainterpelował przewodniczącego p. Romanowskiego, dlaczego protokołów z poprzednich posiedzeń się nie odczytuje i co się dzieje ze zmianą statutu. Protokoły uchwalono wykladać do przeglądu wszystkich, a zmianę statutu odroczyć.

Przy tej sposobności przypomniał przewodniczący Wędrychowskiemu, że Zima, zdaniem jego, nieprzychylny mu, proponował jednak dla niego remunercyę w r. 1897.

Wędrych.: No tak, ale nie ja byłem wtedy odznaczony, bo inni dostali więcej. Ja dostałem 600, a Gąsiorowski 900 złr.

Przew.: No, to prawda, ale Zima dla pana dopuszczał się propositu sprzeniewierstwa, bo wydał panu efekty z rachunku biżajerskiego.

Wędrych.: No — ja nie wiem, jak jest z tą sprawą. Wszakże akt oskarżenia mówi, że wyłudził te efekty od Zimy, a jeżeli tak, to nie można znowu tego wydania efektów uważać za dowód przychylności Zimy dla mnie.

Przew.: Tak, ale w każdym razie Zima dopuścił się tym czynem sprzeniewierstwa, a zresztą w innym protokole z posiedzenia dyrekcyi jest wzmianka, że referował pańską próbę o pożyczkę 1000 zł. a przecież wiedział, że pan zadłużony po uszy i nie powinien był tego czynić.

Na prośbę dr. Ashkenazego odczytał je-

szcze radca Oleński wzmiankę z protokołu z jednego z posiedzeń dyrekcyi w r. 1899 o tem, że jeżeli komisarz rządowy chce, aby słowa jego były zanotowane w protokole, to może tego żądać. Dr. Ashkenazy prosił o odczytanie tej wzmianki na dowód, iż Zima nie przedkładał dyrekcyi tylko samych cyfr portfeli wekslowego, lecz że członkowie dyrekcyi prowadzili nawet dyskusyę nad tem, czy do portfeli należą weksle stowarzyszeń i weksle kaucyonowane, czy też nie.

Wspomniał o tem Wędrychowski, mówiąc, że podobno nawet pięściami sobie wygrażali komisarz rządowy i Zima w dyskusyi nad tą sprawą.

Po odczytaniu atoli tej wzmianki, zrobił prokurator p. Heyderer uwagę, że to wtedy się jeszcze działo, gdy bilansów nie fałszowano.

Na tem rozprawa została przerwana i odroczoną do czwartku godz. 8 rano.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

W akcie oskarżenia w sprawie gal. kasy oszczędności, wymienione jest moje nazwisko jako dłużniczkę, w kwocie 22.520 zł. Oświadczam, że dług mój w kasie oszczędności wynosi 11.475 zł. — co zarząd kasy potwierdzić może. *Marya Kalaps.*

KRONIKA.

Lwów d. 4 Października

Namiestnicy poszczególnych krajów w ciągu najbliższych dni przybędą do Wiednia, celem bądź to przedstawienia się nowym ministrom, bądź to omówienia spraw odnosnych krajów, co do których należy decyzya od ministerstwa. Namiestnik naszego kraju hr. Piniński uda się do Wiednia z końcem przyszłego tygodnia.

Przeniesienia urzędników politycznych. Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego Jana Matkowskiego z Sokala i komisarza powiatowego Romana Tadeusza Prokopowicza z Przemysła do Lwowa, koncepistę namiestnictwa Józefa Eubenbauera z Pilzna do Starogo Miasta, koncepistów namiestnictwa Kasimiera Skrowaczewskiego z Nowego Sącza do Pilzna, Eugeniusza Salomon-Friedberga ze Lwowa do Przemysła, oraz praktykantów koncepionych namiestn. dr. Władysława Wróblewskiego z Krakowa do Lwowa, J. Kownackiego z Mielca do N. Sącza, B. Fiebicha ze Lwowa do Mielca i Zdzisława Jędrzejowicza ze Lwowa do Sokala. Starszego komisarza Matkowskiego i praktykanta koncepowanego dr. Wróblewskiego przydzielili do służby w namiestnictwie, a komisarza Prokopowicza do służby w radzie szkolnej krajowej.

Mianowania. Namiestnik zamianował Stefana Werchrackiego, Edwarda Schamschulę i Aleksandra Sołtysa kancelistami namiestnictwa i przetranszył kancelistę Werchrackiego do Krosna, Schamschulę do Tarnobrzega a Sołtysa do Starogomiasta.

Imieniny cesarza, przypadające na śród 4 m. obchodzone były w lwowskich katedrach wszystkich trzech obrządków uroczystymi nabożeństwami. W katedrze łacińskiej odprawił mszę św. w asyście kanoników ks. arcybiskup Morawski.

Z Wiednia telegrafują nam 4 m. Z powodu dzisiejszych imienin cesarza odprawno tu we wszystkich kościołach solenne nabożeństwa, w których wzięły udział władze i licznie zgromadzone obywatelstwo. W kościele wotywnym (Votivkirche) byli na nabożeństwie arcyksiążęta Otto, Eugeniusz, Rainer, Ferdynand, Karol, generałiowa tudzież oddział wojska z garnizonu wiedeńskiego.

Z powodu dzisiejszych imienin cesarza celebrował ks. arcybiskup kardynał Gruscha uroczyste „Te Deum“ w kościele św. Szczepana. Na nabożeństwie obecni byli tu najwyżsi dygnitarze państwowi, krajowi, jeneraliowa i w. i. Między innymi obecni byli minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski, wspólny minister skarbu Kallay, przewodniczący rady gabineutowej hr. Clary Aldringen, członkowie gabinetu, b. prezydent ministrów hr. Thun i inni dygnitarze.

Z wszystkich stron monarchii donoszą również o uroczystych nabożeństwach na intency monarchy.

Uniwersyteckie komisje egzaminacyjne. Minister wyznań i oświaty zamianował dla medycznych rygorozpów: 1) na uniwersytecie krakowskim: komisarzem rządowym starszego lekarza powiatowego dr. Gustawa Bielańskiego a jego zastępcą dyrektora szpitala św. Łazarza nadwyzającego profesora uniwersytetu dr. Stanisława Ponikłę, koegzaminatorem dla drugiego medycznego rygorozum nadwyzającego profesora uniwersytetu prymarskiego szpitala św. Łazarza dr. Karola Zulańskiego a jego zastępcą docenta prywatnego dr. Ludomila Korczyńskiego, koegzaminatorem trzeciego rygorozum nadwyzającego profesora uniwersytetu dr. Rudolfa Trzebińskiego, a jego zastępcą docenta prywatnego dr. Aleksandra Rosnera 2) na uniwersytecie lwowskim: komisarzem rządowym pierwszego medycznego rygorozum krajowego referenta spraw sanitarnych dr. Józefa Merunowicza a jego zastępcą krajowego inspektora sanitarnego dr. Józefa Barzyckiego, koegzaminatorem na drugim medycznym rygorozum docenta prywatnego dr. Oskara Widmana, jego zastępcą lekarza dr. Wiktora Opolskiego, koegzaminatorem na trzecim medycznym rygorozum docenta prywatnego dr. Grzegorza Ziembickiego, a jego zastępcą docenta prywatnego dr. Hilarego Schramma.

Dla farmaceutycznych egzaminów: a) na uniwersytecie krakowskim w wstępnych egzaminach egzaminatorami z fizyki prof. uniwersytetu dr. Augusta Wiktora Witkowskiego, z botaniki profesora uniwersytetu dr. Józefa Rostafińskiego, z ogólnej chemii profesorów uniwersytetu dr. Karola

Olszewskiego i dr. Juliana Schramma, na farmaceutycznym rygorozum komisarzem rządowym starszego lekarza powiatowego dr. Gustawa Bielańskiego, jego zastępcą fizyka miejskiego z Krakowa dr. Jana Buzka, egzaminatorami z ogólnej i farmaceutycznej chemii zwyczajnych profesorów uniwersytetu dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schramma, z farmakognozji zwyczajnego profesora uniwersytetu dr. Józefa Łazarskiego, a wreszcie jako asesora aptekarza Eugeniusza Hellera.

b) na uniwersytecie lwowskim: na wstępnych egzaminach egzaminatorami z fizyki profesora uniwersytetu dr. Ignacego Zakrzewskiego, z botaniki profesora uniwersytetu dr. Teofila Ciesielskiego, z ogólnej chemii profesora uniwersytetu dr. Bronisława Radziszewskiego, na farmaceutycznym rygorozum komisarzem rządowym krajowego referenta spraw sanitarnych radcą namiestnictwa dr. Józefa Merunowicza, jego zastępcą krajowego inspektora sanitarnego dr. Józefa Baryzkiego, egzaminatorami z ogólnej i farmaceutycznej chemii profesora uniwersytetu dr. Bronisława Radziszewskiego, z farmakognozji profesora uniwersytetu dr. Wacława Sobierajskiego, asesorem egzaminatora aptekarza Jakóba Piepes-Poratyńskiego, a jego zastępcą aptekarza Karola Sklepińskiego.

Konkursy rozpisyją: Prezydium sądu krajowego we Lwowie na posadę sędziego powiatowego w Janowie w VII randze; nadprokuratora państwa w Krakowie na posadę prokuratora państwa w Nowym Sączu; prezydium sądu obwodowego w Przemyślu na posadę radcy sądu krajowego przy sądzie obw. przemyskim w VII randze; prezydium sądu obwodowego w Tarnopolu na posadę sekretarza sądowego dla sądu obw. tarnopolskiego. Termin o wszystkie te posady do 20 bm. Wydział krajowy na stypendyum z fundacji Jędrzejki Uścińskiego w kwocie 50 zł. dla młodzieży kształcącej się w jakimkolwiek zawodzie, krewnych Tytusa i Leonardy Uścińskich. Termin do 15 listopada.

Odznaczenie. Cesarz nadał przewodniczącemu zakładu ubezpieczenia galicyjskich i bukowskińskich robotników od wypadków drogi Wacławowi Domaszewskiemu ze Lwowa order żelaznej korony III klasy z uwolnieniem od taksy.

Przebieg tów „Szkoły Ludowej” prof. dr. Ernest Bandrowski z Krakowa przyjechał do Lwowa celem lustracji lwowskich kół tego stowarzyszenia. We wtorek przyjęto go uroczysto w lokalu Kola Pań Towarzystwa Szkoły Ludowej, gdzie zgromadziło się około 200 pań i panów należących do stowarzyszenia.

Dr. Bandrowskiego powitała serdeczną przemową p. Niedziałkowska, poczem przemawiał jeszcze p. Rawita Gawroński, panna Aniela Aleksandrowiczówna, nauczycielka ze Lwowa, panna Aniela Wierzbicka, nauczycielka ze Słobidnicy i akademik Karłowicz. Dr. Bandrowski serdecznie na przemowę odpowiedział a cały akt zakończył się odczytaniem telegramów z kół prowincjonalnych.

Prognoza wiedeńskiej centralnej stacji meteorologicznej opiewa na czwartek dla Galicji zachodniej: przejściowo pochmurno, następnie wypadać się, dla Galicji wschodniej zaś: przeważnie pogodnie, ciepło.

Do krwawego starcia z policyją przyszło we wtorek we Lwowie z powodu zachowań żydowskich. Na placu targowym św. Teodora, mieszczącym się w dzielnicy bez wyjątku prawie przez żydów zamieszkałej, zakwestyjonował miejski rewizor targowy Henryk Tanczakowski, wykonyjący służbę na targu w asystyjni kaprala policyjnego Tkaczyka, kosz chleba żydowskiej przekupce Fajdze Tempelmanowej, gdyż onleb ten był zepsuty i zdrowiu szkodliwy. Na to wezwania zbiegli się w mglenie oka tłum żydów, z którego kilku zapalonych rzuciło się na przedstawicieli władzy i powaliło Tanczakowskiego na ziemię, chcąc odbić aresztowaną.

Thaczyk ujrawszy się osamotnionym począł uciekać, lecz rozszarty tłum puścił się za nim w pogon, a gdy go napastnicy dopędzili, próbowali mu odebrać szablę. Zagroźony policjant dobył jej wtedy i począł przestrzegać, iż użyje broni, lecz gdy i ta groźba nie poskutkowała, ciał jednego z napastników.

I to nie pomogło. Widokiem własnej krwi jeszcze bardziej rozwścieczony żyd za osąd dalej napierał na Thaczyka, którego jeszcze dwa razy uderzył ostrym szablą. Żyd padł wreszcie na ziemię, ale dopiero widok przybiegających na pomoc Thaczykowi dwóch policjantów — Diakona i Hordyńskiego uspokoił tłum żydowski. Niebawem też zawezwano stację ratunkową, która odciała omdlałego żyda i opatrzyła mu lekkie rany. Jesito Mojżesz Frydkauf i jest ozadnikiem piekarskim u majstra Mojżesza Szefera, którego chleb został właśnie zakwestyjonowany. Tanczakowskiego również musiła opatrzyć stacja ratunkowa, gdyż został dość ciężko pobity przez rozbestwionych żydów. Aresztowano też z tłumu kilku ekscendentów za opór stawiany władzy.

W sprawie szkoły kadeckiej otrzymujemy następujące słusne uwagi: Po długolcnych zabiegach ze strony miasta, kiedy mamy wreszcie we Lwowie szkołę kadecką — ale odtąd kiedy przeważnie krajowej nie będą mogli z niej korzystać, wymagania bowiem od kandydatów przy wstępnym egzaminie są tego rodzaju, że mogą im podobać tylko synowie wojskowych lub uczniowie t. zw. gimnazjum niemieckiego we Lwowie i w Brodach. Uczniowie innych szkół średnich nie mogą dla braku praktycznej wprawy w niemieckim zdać egzaminu wstępnego, choćby z najlepszym świadectwem niższą szkołę średnią ukończyli. Konieczność starać się należy o jakiś kurs przygotowawczy — ale nie osłowny, na który można przyjmować kandydatów, mających dobre świadectwo z ukończenia niższej szkoły średniej lub postarać się o przystępnie napisany podręcznik i nauk wymaganych.

Akademie weterynaryj we Lwowie ukończyli ze stopniem lekarza weterynaryjnego pp.: Wincenty Łącki z Zabłocza (Królestwo Polskie), Józef Rosch z Buczacza i Porfiry Roška z Piaseczny.

Obludnicy. Słowo Polskie usiłuje wmowić w społeczeństwo nasze, iż powołanie dr. Kniaziołuckiego na kierownika ministerstwa skarbu i p. Chłędowskiego na ministra dla Galicji jest ustępstwem dla Polaków ze strony Niemców a tem samem „przyniosło miłą niespodziankę dla Polaków”. Wzorem już mieliśmy sposobność zaznaczyć zasadnicze nasze stanowisko, iż jakkolwiek powołanie dr. Kniaziołuckiego było dla nas niespodzianką, to jednak ze względu na obecną sytuację „wcale nas nie raduje” i zdaje się, że raczej to nasze zdanie kraj cały podziela.

Słowo Polskie tak bezwzględnie popiera urzędniczy gabinet niemiecki, że pisze: „Kraj nie ma powodu robić opozycyi ministerstwu, które mu nie zlego nie życzy (skąd *Słowo* to wie?) przeciwnie, dowody jego sympatyj (!) dało samem złożeniem najważniejszej teki w ręce Polaka”. Czy to nie za wielka obłuda wzmawiać po pierwsze, że gabinet urzędniczy ch oiał Polaka na kierownika ministerstwa skarbu, a powtóre, iż zamierzył tym sposobem dać dowód swej sympatyj naszemu krajowi!

Myśmy słyszeli ciągle a i *Słowo Polskie* drukowało to, że hr. Clary poszukiwał przez tydzień Niemca na to stanowisko, ale nie znalazł, bo żaden się nie chciał podjąć bronienia wobec parlamentu wydanej na podstawie § 14 ugody węgierskiej i całej masy ustaw innych a zwłaszcza podatkowych!

Z sądu. W senacie XII lwowskiego sądu krajowego dla spraw cywilnych odbyła się dziś pod przewodnictwem p. radcy Męcińskiego pierwsza audyencyja, wyznaczona skutkiem wniesienia przez gal. Kasę oszczędności pozwów o zapłacone Kasie oszczędności przez *Słowo Polskie* 232.251 zł. 20 ct. Skarżącą Kasę oszczędności zastępował adwokat dr. Borysiewicz, Spółkę wydawniczą *Słowa Polskiego* adwokat dr. Grek. Radca p. Męciński zapytał zastępcę strony pozwanej dr. Greka, co ma do oświadczenia na skargę. Dr. Grek zarzucił niekompetencję sądu. Sprawa niniejsza zdaniem dr. Greka nie nadaje się do sądu cywilnego, lecz jedynie do trybunału handlowego. Jeżeli kupiec ma u drugiego kupca rachunek bieżący i z tego tytułu wynikną jakie pretensje, to tylko sąd handlowy ma o nich orzekać. Zupelnie to samo zachodzi w niniejszym wypadku, gdyż Spółka wydawnicza *Słowa Polskiego* jest przedsiębiorstwem handlowym.

Sędzia: Podstawowym warunkiem jednak interesu handlowego jest cel spekulacyjny, tymczasem są wydawnictwa, które tej cechy nie mają, lecz mają jedynie charakter naukowy, jak np. wydawnictwa Ossolineum. Skoro jednak p. Grek utrzymuje, że *Słowo Polskie* zostało założone na spekulację i że z tego tytułu, tudzież dlatego, że spółka wydawnicza jest zarejestrowana i że miała owoce oorente z pp. Wolskim i Odrzywołskim, sprawa nadaje się przed sąd handlowy, przeto trybunał rozpatrzy ten zarzut. Na razie wyznaczam stronie pozwanej czterotygodniowy termin do wniesienia zarzutów na skargę.

Następnie radca Misiński przystąpił do rozpatrzenia drugiej skargi gal. kasy oszczędności przeciw dr. Tadeuszowi Rutowskiemu o 100.186 zł. 50 ct. Sędzia: Co pozwany ma do oświadczenia? Może usna pretensya? Na prośbę dr. Liptaya, zastępcy pozwanej, wyznaczyl sędzia i w tej sprawie czterotygodniowy termin do wniesienia zarzutów na skargę.

Ofiarą zawodu swego padł w Przemyślu lekarz dr. Franciszek Kiebuskiński. Zmarly, znany jako lekarz i opiekun biednych, podczas jednej z wizyt lekarskich zaraził się suchotami. Zrazu nie dbał o to, następnie jednak udał się do Kisiengin; po powrocie gorzej mu się zrobiło. Wezwani lekarze dr. Gruzicki i Pareński stwierdzili suchoty w trzecim stadium. Niemiłonna śmierć nastąpiła 29 z m. Zmarly liczył 53 lat.

Kłeska myszy. Z Jarosławia piszą nam pod d. 3 bm.: Walne zgromadzenie Oddziału jarosławskiego galic. Towarzystwa gospodarskiego, odbyte dzisiaj, uchwaliło jednomyślnie wysłać następujący telegram do Wydziału krajowego: „Kłeska myszy w powiatach Jarosław-Łanout olbrzymia. Wobec nieprzestrzegania ustawy o tępieniu myszy, usiłowania poszczególnych rolników bezskuteczne. Prosimy o natychmiastowe spowodowanie odnosnych władz do energicznego wykonania ustawy i o przyjęcie z pomocą gminom przez wysłanie truczyny dla uboższych włościan bezpłatnie, a zaniechanie dalszych bezowocnych prób z zarzakiem”.

Ożustwo. We wtorek aresztowano w Krakowie Izaka Laksbergera, dzierżawcę myta w Zelozynie przy Skawinie, wraz z żoną Perłą; oboje bowiem przybyli do tutejszej Kasy oszczędności m. Krakowa, przedłożyli książeczkę tej instytucyi, wystawioną na nazwisko Szymona Kunza i zażądali wypłaty zdeponowanej na nią kwoty 1000 zł. Tymczasem okazało się, że na książeczkę tej dnia 28 sierpnia br. złożono kwotę 10 zł, którą przeobiono na 1900 złr., a zarazem na stronie zwrotu wkładkę sfalszowanego podjęcie już poprzednio dwóch kwot: 400 i 500 złr. Małżonków Laksbergerów spotkała przykra niespodzianka: pieniądze im nie wypłacono i oddano w ręce policyi. Laksbergerowie nie chcą powiedzieć, skąd tak podrobiona książeczka otrzymali lub czy ją sami podrobili, nie wiedzą, że w księgach kasy każda książeczka ma swoje osobne conto, obejmujące wpłaconą i wypłaconą kwotę. Laksbergerowie twierdzą stanowczo, iż na tę książeczkę podjęli rzeczywiście kwotę 500 i 400 złr., co atoli jest wykluczeniem.

D. 4 bm. donoszą z Krakowa: Sledztwo prowadzone w sprawie małżonków Laksbergerów, którzy przedłożyli wczoraj w tutejszej kasie oszczędności fałszywą książeczkę na 1.900 zł., wykazało, że Laksbergerowie działali w dobrej wierze. Prawdziwą książeczkę otrzymali lub czy ją sami podrobili, nie wiadzą, że w księgach kasy każda książeczka ma swoje osobne conto, obejmujące wpłaconą i wypłaconą kwotę. Laksbergerowie twierdzą stanowczo, iż na tę książeczkę podjęli rzeczywiście kwotę 500 i 400 złr., co atoli jest wykluczeniem.

Z Krakowa donoszą: Uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego na uniwersytecie Ja-

giellońskim odbędzie się we wtorek 10 bm. Po nabożeństwie prorektor prof. Kleczyński złoży sprawozdanie z roku ubiegłego a rektor Stanisław Tarnowski wygłosi wykład inauguracyjny pt.: „Rzecz o literaturę polską w XIX wieku”.

Z Sokala donoszą nam, że w poniedziałek 2 bm. o godzinie 5 po południu wybuchł tam na Babińcu pożar, który pochłonął 10 stodół z kreszenoyą.

W zesłany tygodniu na dworcu kolei w Sokalu w pociągu, który przyszedł ze Lwowa, znalezione pod ławką w coupé III klasy, rezerwowanym dla kobiet, kilkotygodniowe dziecko płci męskiej, owinięte w spodnie. Ciało znajdowało się już w stanie rozkładu.

Stary Sambor — oto nowa nazwa, którą ministerstwo spraw wewnętrznych nadało gminie Staremiasto na jej własne żądanie.

Waluta koronowa. Rozporządzenie cesarskie z dnia 21 września br. postanawia, iż zaprowadzona ustawa z dnia 2 sierpnia 1892 waluta koronowa od dnia 1 stycznia 1900 r. będzie wyłączną ustawową walutą państwową w miejsce dzisiejszej waluty austriackiej. Od 1 stycznia we wszystkich urzędach państwowych i kasach publicznych rachunki mają być prowadzone w walucie koronowej. Guldeny waluty austriackiej dopóki nie zostaną z obiegu wyofane, mają być przy wszystkich wypłatach przyjmowane w ilości nieograniczonej. Jako moneta handlowa wybite dukaty, jak również złote monety po 8 i 4 guldeny i wybite również jako moneta handlowa t. zw. „lewantyńskie talary” pozostają dalej w swej mocy.

Nowe srebrne pięciokoronówki będą bite z mieszaniny 900 tysięcznych srebra i 100 tysięcznych miedzi. Ważyć będą 24 gramów. Na przedniej stronie będzie wyryte popiersie cesarza, na odwrotnej orzeł cesarski, z napisem 5 Cor., jak również rok wybicia monety. Średnica pięciokoronówek wynosić będzie 36 milimetrów. Wybicie ich nastąpi na rachunek państwa. Pieńgułtych wybitych będzie na 44.800.000 koron. W prywatnym obiegu nikt nie jest obowiązany więcej przyjąć pięciokoronówkami, jak 250 koron.

Ucieczka radnego. Z Drohobycza donoszą, że uciekł stamtąd do Ameryki radny miejski, rzeźnik Freudenheim, zarzuwany drohobyckich kreszów na 70.000 zł.

Zakostwo i zdziwienie. We Wiedniu wydarzył się 2 bm. wypadek zupełnie niezwykły, który świadczy o zdziwieniu młodzieży tamtejszej z ludu. Młoda dziewczyna, służąca jako nianka, szła ulicą, mając na ręku 13-miesięczne dziecko. Kilku chłopców przśladowało ją, a wreszcie z żartu podpalił jej z tyłu suknie i ucieki. Dziewczyna w jednej chwili stała w płomieniach. Przechodnie z trudem ugasił ogień i uratował dziecko, dziewczyna jednak ciężko poparzona znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

Zmarł. Józefa, że Smigielskich Dobieszewska, wdowa po zmarłym przed paru laty lekarzu zdrojowym w Marienbadzie, zmarła w tejże miejscowości kąpielowej w dniu 22 zm. przeżywszy lat 79. Zmarła poświęcała się w młodszych latach publicystyce i pracowała na wiele belletrystycznej. Ostatnimi czasami przeniosła się na mieszkanie do Pragi, ohwiliwo zaś bawiła na kuracyi w Marienbadzie.

Towarzystwo kolonizacyjne wczoraj się ukonstytuowało, wybierając prezesem rady nadzorczej ks. Kazimierza Zubomirskiego, a dyrektora Steczkowskiego zastępcę. Nadto wybrała rada nadzorcza dyrekcję towarzystwa. W skład dyrekcyi powołano prof. dr. Siemiradzkiego, dyrektora Terenckiego i adwokata dr. Ungara. Najbliższem zadaniem dyrekcyi będzie zawiązanie stosunków handlowych, oraz zakupno gruntów w Brazylii, a głównie w stanie Parana i rozpraszanie lub wydzierżawianie ich kolonistom polskim.

Dyrekcya stów. Kupoów i młodzieży handlowej, zawiadamia swoich członków, że uroczyste otwarcie nowego lokalu (ul. Czarneckiego 1. I II piątro) odbędzie się w sobotę dnia 7 bm. o godz. 8-30 wieczorem. Zapisy przyjmuje kursor Stow. Lista uczestników będzie stanowczo w piątek d. 6 b. m. zamknięta.

Podziękowanie. Zamiast uczty potęgnałnej na cześć Wielmożnego Pana Maryana Bielińskiego, starszego zarządcy urzędu pocztowego i telegraficznego w Tarnopolu, mianowanego zastępcą dyrektora poczty w Krakowie, złożyli panowie urzędnicy pocztowi i telegraficzni w Tarnopolu znaczniejszą kwotę na cele humanitarne, z której 50 zł. ofiarowali na bursę nauczycielską (polską) w Tarnopolu. Za ten hojny dar składa szereg szlachetnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. Za zarząd dr. Maciszewski, przewodniczący.

Z gal. Towarzystwa muzycznego. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków wspierających i czynnych Towarzystwa odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 3 po południu, w sali Domu narodnego. Porządek dzienny: Obsadzenie posady dyrektora artystycznego i dyrygenta koncertów.

Po kartę legitymacyjną zgłaszają się należy najpóźniej do soboty, dnia 14 b. m. w kancelaryi Towarzystwa codzień od godziny 10—12 przedpołudniem i od 5—6 popołudniu.

Z Kola Literacko-Artystycznego. II. Zebranie wydziału naukowo-literackiego odbędzie się w sobotę 7 bm. o godzinie 8 w lokalu Kola. Na porządku dziennym: Odczyt Aurelega Urbańskiego. Przekłady z Heinego („Fioli-Puoli“ — „Melodye hebrejskie“).

Reperioar teatru hr. Skarbka. We czwartek 5 października (wznowienie) „Donra Juanita“ opera komiczn. w 3 aktach Franciszka Suppgo z panną Szupówną w tytułowej partyi.

W piątek po raz drugi „Córki pana Dupont“ komedia w czterech aktach Maurycyego Brieux.

Kalendarz. W czwartek Placyda M. — Zaocz. św. Jona.

SYTUACJA.

(Teleg. Gaz. Nar.)

Wiedeń, d. 4 października.

Wczoraj o godz. 1/2 popoł. cesarz przyjmował nowo zamianowanych kierowników ministerstw oświaty, handlu i skarbu, Harla, Stibrala i Kniaziołuckiego na osobnej audyencyi.

Pilzno (w Czechach) 4 października. Wczoraj powtórzyły się znów demonstracje, lecz w znacznie mniejszym rozmiarach. Ekscendentów rozprzyszyła policya, przyczem aresztowała czterech.

Wiedeń 3 października.

Urzędowa *Wiener Zeitung* ogłasza pięć rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości, a mianowicie w sprawie otwarcia sądu powiatowego w Bojanie na Bukowinie, dalej otwarcia sądów powiatowych w Jablonowie, Bolszowcach i Zakliczynie a wreszcie otwarcia sądu obwodowego w Czortkowie.

Wiedeń 4 października.

Ustępujący minister skarbu dr. Kaisal w obszernem piśmie pożegnał się z urzędnikami swego ministerstwa. W piśmie tem zaznacza, że żadnemu ministrowi nie potrzeba tak koniecznie współdziałania parlamentu, jak ministerstwu skarbu. Mimo że za jego urzędowania takiego współdziałania nie było, a cała odpowiedzialność i praca spada wyłącznie na ministra i jego podwładnych, to jednak dzięki gorliwości urzędników udało się mu przeprowadzić wiele ważnych pomysłów i reform. Wylicza dalej szereg prac bądź podjętych za jego urzędowania bądź już przeprowadzonych i kończy temi słowy: „Ustępując z urzędu mam to przyjemne przeświadczenie, żeśmy pracowali zgodnie z dawną tradycyą urzędników austriackich i wzajemnie się wspierając — nad rozwojem i dobrem państwa tudzież panującej dynastyi.”

Wiedeń 4 października.

Przybył tu dziś węgierski minister skarbu Lukacs.

Wiedeń 4 października.

Cesarz przyjął dziś przed południem hrabiego Clary — Aldringen na osobnem posłuchaniu.

Pilzno 4 października.

Wedle *Obszara*, w kołach czeskich powstała myśl, aby w dniu zniesienia rozporządzeń językowych odbyły się kontrademonstracje we wszystkich gminach czeskich.

Budapeszt 4 października.

Pester Lloyd donosi na podstawie autentycznych informacji z Kola polskiego, że Polacy pozostaną nadal w większości, jednakże w ramach jej zrywać będą swego wpływu, aby łagodzić ewentualne gwałtowne wybuchy niezadowolenia innych stronnictw i stępić ostrze wniosków obstrukcyjnych. Polacy starać się będą o utrzymanie zgodnego postępowania wszystkich stronnictw większości.

Praga, 4 października.

Podczas, gdy *Polak* przeprowadza rządowi hr. Clary'ego bardzo krótki żywot młodocześnie *Nar. Listy* sądzą, że gabinet ten nie tak prędko ustąpi miejsca rządowi parlamentarnemu. Zniesienie rozporządzeń językowych — ten zapowiadany pierwszy krok na drodze nowego rządu, nazywają *Nar. Listy* obrazą całego narodu czeskiego.

Nar. Listy wyrażają przekonanie, że Czesi nie zostaną opuszczeni przez Polaków, południowych Słowian, ani nawet przez uciwoicie myślących Niemców alpejskich a choćby i to nawet nastąpiło, to uwidocznia się potęga czeskiego narodu. Opór czeski okaże się trudniejszym do złamania, niż teroryzm niemiecki, bo nie można chyba zaprzeczyć, że 8 milionów Niemców jest w stanie zawiadnąć 16 milionowym narodem. Jeśli Polacy, Słoweńcy i Kroaci pójdą ręką w rękę — to niemiecka „Gemeinbürgschaft“ zostanie niewątpliwie rozbita.

Lourenço Marques (posiadłość portugalska nad zatoką Delagoa we wschodniej Afryce) 4 października.

Zbiegli tutaj wychodźcy opowiadają o licznych gwałtach, jakich dopuszczają się Boerowie. Wielu Anglików poturbowali, a jednego śmiertelnie nożem poranili.

Paryż 4 października.

Sąd rozjemczy, na który się Anglia i Wenezuela zgodziły w swoim sporze granicznym wydał już wyrok i to na korzyść Wenezueli.

Paryż 4 października.

Trybunał stanu odczytał przesłuchanie oskarżonych, albowiem obrońcy ich żądali wglądu w całość akt.

Paryż 4 października.

Prezydent Loubet przybędzie tu w sobotę albo w niedzielę. Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau wczoraj wieczorem wrocil do Paryża. Dziś będzie miał naradę gabinet, a jej przedmiotem ma być strajk w Creusot i termin zwołania parlamentu.

Londyn 4 października.

Koła jak najlepiej poinformowane są zdania, że nie ma już żadnej nadziei pokojowego załatwienia zatargu z Transvaalem. Byłoby ono jeszcze możliwem w takim tylko razie, gdyby rząd transwaalski przyjął bez żadnych zastrzeżeń warunki postawione przez rząd angielski.

Antwerpia 4 października.

Wybuchł tu strajk woźniców zatrudnionych na wozach transportujących towary. Dopusili się oni różnych ekscesów. Na interweniującą policyę strzelano z rewolwerów, kilku urzędników policyjnych jest ranionych, kilkunastu bawstwników aresztowano.

Blomfontein 4 października.

Podług telegramu prefekta z Boshof — angielskie wojska koło Kimberley przekroczyły granicę republiki Oranje.

Dział ekonomiczny.

— Losy państwowe z r. 1854 Przy ciągnięciu 2 bm. odbytem, pada główna wygrana 30.000 zł. w mon. konw na n. 1427 nr. 10, druga wygrana 5000 zł. na n. 2145 nr. 44, po 2000 zł. wygrały s. 1294 nr. 50, s. 1879 nr. 34, s. 1949 nr. 4, s. 2642 nr. 46 i s. 3147 nr. 7; po 1000 zł. wygrały: s. 2154 nr. 43, s. 2208 nr. 35, s. 2355 nr. 21 i 47 i s. 2741 nr. 46.

— Losy tureckie. Przy ciągnięciu 1 bm. w Konstantynopolu pada główna wygrana 300.000 franków na nr. 1944557, druga 25.000 franków na nr. 987365; 10.000 franków wygrały nr. 42257 i nr. 500770.

— Stan banku austro-węgierskiego z dniem 30 września 1899: banknoty w obiegu 725.492.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 27.909.000), rezerwa kruszcowa 505.740.000 (mniej o 1.698.000), portfel wekslowy 233.123.000 (więcej o 28.401.000), lombard papierów 26.027.000 (więcej o 2.039.000). — banknoty opodatkowane w obiegu 9.694.000.

Wiadomości giełdowa.

— Berlin d. 4 października. Zamknięcie giełdy: Banknoty austriackie 169.55. Spirytus 44-20 do — — — — — austriackie kredyty — — — — —, Disc. Commandit — — — — —.

— Paryż d. 4 października. Giełda wieczorna: Trzyprocentowa renta 100.60. Mąka (typ „Fleur de Paris“ zaprowadzony od 1 września br.) 25.15.

— Frankfurt d. 4 października. Giełda wieczorna: Austr. kredyty 225.80, kolej państwowa 141.50, alpiny — — — — —, Disconto — — — — —, Laura 189.80.

— Wiedeń d. 4 października. Bank austro-węgierski w przyszłym tygodniu podwyższy stopę procentową o 1/2, do 1%.

Z rynków towarowych.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu. Kraków dnia 3 października. Z powodu braku chęci do kupna, na targu dzisiejszym żadne większe zbity miejsca nie miały. Ceny całego zboża zaledwie zdołały się utrzymać, a gorsza gatunki sprzedawano taniej.

Paseno: pszenice biała 8.40 do 9 — — — — —, oserwona 8.50 do 8.90 złr., żółta 8.40 do 8.90 złr., żyto 6.85 do 7.30 złr., jęczmień browarny 6.50 do 7 — — — — —, na krupy 6 — — — — — do 6.50 złr., owies stary 5.50 do 5.75 złr., owies nowy 5.40 do 5.65 złr., rzepak 11 — — — — — do 11.35 złr., konie oszrony — — — — — do — — — — — złr., biały — — — — — do — — — — — złr., kukurudza — — — — — do — — — — — złr., wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu. Wiedeń dnia 4 października. Notowano wczoraj pensję na jesień 8.55 do 8.56, na wiosnę 8.91 do 8.92, żyte na jesień 7.06 do 7.07, na wiosnę 7.41 do 7.42, kukurudza na wrzesień-październik 5.52 do 5.53, na maj-czerwiec 1900 r. 5.33 do 5.34, owies jesień 5.30 do 5.31, na wiosnę 5.71 do 5.72, rzepak na wrzesień-październik 12.60 do 12.70, na styczeń-luty 1900 r. 00.00 do 00.00, olej rzepakowy na styczeń-lwiesień 32 — — — — — do 33 — — — — —.

Tendencya spokojna. Pogoda: piękna.

Budapeszt dnia 4 października. Notowano pensję na październik 8.38 do 8.59, na kwiecień 1900 roku 8.30 do 8.81, żyto na październik 6.66 do 6.67, na kwiecień 1900 roku 7.10 do 7.13, owies na październik 5.01 do 5.03, na kwiecień 1900 r. 5.40 do 5.42, kukurudza na maj 1900 r. 5.05 do 5.06 rzepak na sierpień-1900 roku 11.40 do 11.60.

Oferty na pensję: dobre. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya silna. Pogoda: piękna.

— Wiedeń dnia 4 października. Cukier surowy 12.375 do 12.425. Tendencya spokojna. Nafta galicyjska 19 — — — — — do 19.75. Spirytus 20 — — — — — do 20.20.

Barchany kolorowe i białe poleca najtaniej ANTONI GUDIENS, Lwów, hotel Europejski. — Próbkii franco.

Najnowsze welny, flanele i barchany, Szyfony i szirtingi Schrolla, sprzedają najtaniej KUSZCZAK I ZUBIK we Lwowie, plac Halloki 1. 1.

JAN-LA-MICHE

przez S. Bobbe.

(Ciąg dalszy.)

Poszli do Meriel i zatrzymali się przed małą oberżą jednopiętrową, z frontem pomalowanym na czerwono... Podawaj prędko, panie Hamélin, bom jak wilk głodny.

- I wcale dobrego! - rzekł fałszywy Escouloubine, klepiąc się po przyprawianym brzuchu. - Masz pan podobno wisko d'Anjou, przewyborne? - Nie zje jest, proszę pana. Klienci zapijają się niem i chwają. Czy panowie każą, podać butelkę?

- Podawaj prędko, panie Hamélin, bom jak wilk głodny. Po zakupie i rybnie smażonej, ojciec Colletet rozgadał się na dobre. - Wystaw pan sobie - mówił, że ja pochodzę z Andelisy. Nieboszyczek mój dziadek był ogrodnikiem u hrabiego de Gondreville.

pragnienie męczy... zdrowie całej kompanii... zdrowie armii francuskiej... zdrowie dam... Co mówicie, niedołągi, że ja pijany?.. Głupcy, gdybym był pijany, czy mógłbym ustać na lewej nodze, a oprzeć łokieć na prawej?..

pił małemi lykami koniak i zaśadał raohunku. Rachunek był trochę słony, gdyż pan Hamélin miał zasadę obdzierania gości przygodnych. Leoz Kostolos należał do tych, co umieją śmiać, żeby potem zbierać.

L'Exposition de Paris de 1900

Pod tym tytułem wychodzi od 1 października 1899 r. co tydzień zeszyt wspaniałej publikacji, zawierającej obok tekstu rytmicznie koronowaną. Dzieło całe obejmować będzie 120 zeszytów, a w nich około 2000 rysunków i 120 wierszy chromatografii.

Małżeństwo.

Pewien opiekun saska dla swojej pupilki 22-letniej, hożej, cudownie pięknej dziewczyny, chrześcijańskiej niemieckiego pochodzenia, niestanowiącej obywatelką, z wysoce wykształconą, mówi dotychczas po francusku, angielsku i niemiecku, a mimo to bardzo gospodarnie wychowuje.

Kuchnie

natłowe, gazowe, „Primus“ najnowsze po złr. 7.50, uznane powszechnie jako niezawodne. Kuchnie natłowe z kociołkami po złr. 1.80 i 2.50, z dwoma płomieniami złr. 2.80 i 3.25. Maszynki sprytusowe różnych konstrukcyj. Paszki hermetyczne do mleka od 1 litra do 30 na składzie. Sklepek sykanawane 5-cio litrowe złr. 1.80 - poleca

Zarząd szkółek leśnych i ogrodowych Zassów pod Czarną

poleca do kultur jesiennych: sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy ozdobne i rośliny pnące po cenach najniższych. Katalogi opłatnie.

Znaczna asekuracja życiowa i na wyprawę dla dziewcząt i dla służby wojskowej zamierza we Lwowie założyć

generałą agencję. Reflektanci z kaucją mający w lepszych kołach znajomości, zechcą nadesłać swoje oferty wraz z życiorysem pod: „Stehere Existenz 16450“ do Ekspedycji ogłoszeń M. Dukes Nachf. Wien, I., Wollzeile 68.

KSIEGARNIA KATOLICKA

W Krakowie, Rynek 30. WŁAD MŁKOWSKI

Photo-Plastikon

w Pasażu Hausmana. W tym tygodniu są do wzięcia: Rennes. Sprawa Dreyfusa. Wstęp 10 centów.

ANTONI HAŁSKI

handel żelazny Lwów, plac Maryacki 1. 9. Osobny magazyn mebli żelaznych na I. piętrze.

Podziękowanie.

Szambelan Jego c. i k. Wysokości Arcyksięcia Leopolda Salwatora. Powszechna fabryka wyrobów asbestowych Jego c. i k. Wysokości Arcyksięcia Leopolda Salwatora jest z obuwia zaopatrzonego w podszewki asbestowe bardzo zadawalony.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1899. Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

ŁYŻKI z Alpacki po złr. 6.50, z chin. skiego srebra złr. 14. - Złoty z kawy z Alpacki złr. 3.25, z chin. skiego srebra złr. 7. - poleca i Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

MAJATEK w Stanisławowskim sąsiedztwie

do sprzedania. Obszar 568 morgów, dom obszerny, z dobrymi budynkami i młynem wodnym. Potrzebna gotówka złr. 55.000. Blizsze wiadomości pod Biuro gazet Olszawskiego, Lwów.

Najprzedniejsze kuracyjne

Winogrona „Chasselass“ w rodzaju refalskich winogron, słodkie i a cieką lupinką. Codziennie świeże, starannie opakowane, w koszykach 5-6 kilogramów. Koszykami po 50 ct, kilo, oszczędnie po 66 ct. kilo poleca handel 4025

St. Markiewicz

we Lwowie, w Ryńku 1. 42. Gołębie z szubkiem i żabotem, oraz miewki obłiskie i pawiki bardzo ładne nabyć można po niskich cenach (rytka na prowincję w koszach). - Obmiłki, Łyczaków 14, II p. Lwów.

Pociąg przychodzi do Lwowa:

Table with columns: Pociąg, godzina, Pociąg przychodzi do Lwowa. Rows include: osobowy 6:10 z Czerniowca (Iokan, Jass) Stanisławowa, 6:50 z Brachowiec tylko od 7 maja do 10 września, 7:10 z Zimnej wody (Iokan, Jass) Stanisławowa, 7:40 z Janowa, 7:55 z Zawoznego (Peztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja, 7:44 z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze, 8:05 z Tarnopola i Brodów na dworzec główny, 8:15 z Sokala i Rawy ruskiej, 9:00 z Krakowa, Wiednia, Warszawy, Orłowa, Wieliczki, 11:15 z Jarosława i Lubaczowa, 11:55 z Iokan, Czerniowca i Stanisławowa, 12:01 z Janowa, 1:30 z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Sanoka, 1:40 z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Zawoznego tylko od 1 lipca do 15 września, 1:50 z Iokan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Husiatyna na dworzec Podzamcze, 2:35 z Podwoleczysk itd. jak wyżej na dworzec główny, 5:15 z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze, 5:40 z Podwoleczysk itd. jak wyżej na dworzec główny, 5:55 z Sokala, Belsza i Lubaczowa, 6:10 z Krakowa (Wiednia) Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa, 6:20 z Iokan, Suczawy, Radowice, Kozowy, Podwysokiego, Halicsa, 7:58 z Janowa od 1 do 31 maja i od 16 do 30 września codziennie a od 1 czerwca do 15 września tylko w niedziele i święta z Brachowiec od 7 maja do 30 czerwca i od 16 sierpnia do 17 września codziennie, 8:34 z Brachowiec od 1 lipca do 15 września codziennie, 8:45 z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) Tarnawa, Lubaczowa, Sanoka, Pezta, 9:21 z Janowa tylko od 1 czerwca do 15 września, 9:55 z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) Jaska, Lubaczowa, Sanoka, Pezta, 10:10 z Iokan (Bukaresztu, Jass, Galacu) Suczawy, Kozowy, Podwyz. z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyzyniec na dworzec Podzamcze, 10:25 z Podwoleczysk itd. jak wyżej na dworzec główny, 10:30 z Zawoznego (Peztu) Chyrowa, 12:10 z Skolego, Stryja, Kałusza, Borysławia z Czerniowca, Konstancynopolu, Konstancy, Bukaresztu z Krakowa (Berlina, Wiednia) Orłowa, Chabówki, Jarosława, 8:05 z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Husiatyna na Podzamcze z Podwoleczysk itd. jak wyżej na dworzec główny z Krakowa, Wiednia, Sambora, Sanoka, Pociąg odchodzi ze Lwowa: 6:20 do Zawoznego (Munkacsu, Pezta) Borysławia, 8:15 do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego, 6:30 do Iokan (Galacu, Jass, Bukaresztu) Podwysokiego, Kozowy, Kopyzyniec, Husiatyna, Radowice, Kijopolungo, Suczawy z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze, 8:30 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów do Krakowa (Wiednia, Warszawy) Chyrowa, Stróża przez Tarnów do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Zawoznego od 1 lipca do 15 września, 9:25 do Janowa, 9:35 do Podwoleczysk, Brodów, Kopyzyniec, Husiatyna: Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego, 9:45 do Iokan, Sopotu, Berhomutu, Radowice, Suczawy, 9:58 do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyzyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze, 10:10 do Belsza, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa, 12:50 do Janowa od 1 lipca do 15 wrześ. tylko w niedziele i święta do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca głównego, 1:55 do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca głównego, 2:08 do Podwoleczysk itd. j. w. z dworca Podzamcze, 2:15 do Brachowiec od 7 maja do 10 września w niedziele i święta z Zawoznego (Peztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja, 2:45 do Iokan, Suczawy, Radowice, Kozowy, Podwysokiego, Halicsa, 2:55 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Jaska przez Belszów, Chabówki przez Belszów lub Tarnów, 3:05 do Stryja, Skolego tylko od 1 maja do 30 września, 3:15 do Janowa od 1 maja do 30 września, 3:30 do Zimnej wody tylko od 7 maja do 10 września, 3:25 do Brachowiec tylko od 7 maja do 10 września, 5:25 do Jarosława, 6:25 do Iokan, Radowice, Kijopolungo, Suczawy, 6:40 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Miaso Laboroz (Peztu) Orłowa przez Tarnów od 16 czerwca do 15 września, 6:50 do Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dniu powoz. do Zawoznego (Munkacsu, Peztu) Chyrowa, Kałusza, 7:00 do Sokala i Rawy ruskiej, 7:10 do Tarnopola z dworca głównego, 7:20 do Tarnopola z dworca Podzamcze, 7:42 do Janowa od 1 października do 31 kwietnia, 8:35 do Janowa od 1 do 31 maja i od 16 do 30 września codziennie do Janowa od 1 czerwca do 15 września w niedziele i święta do Iokan (Jass, Galacu) Husiatyna, Kałusza, Sopotu, Berhomutu, Nowosielicy, Berhomutu, Sertu, Radowice, Suczawy do Krakowa (Wiednia, Warszawy) Chyrowa, Sambora, Janoka, Hymanova, Iwonioza przez Przemysł, Jaska, Chabówki, Orłowa przez Belszów, Orłowa p. Tarnów, Rozwadowa, 10:50 do Podwoleczysk, Brodów, Kopyzyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego, 11:32 do Podwoleczysk itd. j. w. z dworca Podzamcze do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), 12:50 do Iokan (Bukaresztu, Konstancy), 2:35 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, 4:10 do Kijowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, 5:50 do Brachowiec od 7 maja do 10 września

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY we Lwowie przyjmuje od 1. października 1899 począwszy wkładki na asygnaty kasowe 4 procentowe, wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu 4 1/2 procentowe wypłacalne w 60 dni po wypowiedzeniu jakoteż wkładki na rachunek bieżący dla których na żądanie wydaje KSIĄŻECZKI CZEKOWE. Lwów, dnia 30 września 1899. Dyrekcya.

Préc z wszelkimi cierpieniami nóg! Préc z nagniotkami, z poceniem się nóg, ze stwardziałościami i obrzmiałościami wszelkiego rodzaju! Préc z odmożnieniem i pieczeniem nog!

Préc z wszelkimi cierpieniami nóg! Préc z nagniotkami, z poceniem się nóg, ze stwardziałościami i obrzmiałościami wszelkiego rodzaju! Préc z odmożnieniem i pieczeniem nog! Po krótkim używaniu pewnie usuniecie wszelkie trudności w chodzeniu u każdego, który tylko swie obuwie zaopatry w higieniczne podszewki asbestowe Dr. Nuyes'a.

Generalne zastępowstwo i główny skład Fabryki asbestowych tworów dla Gallicy i Bukowiny: LOBOS i SZWABOWICZ handel skór i wyrobów szewskich w Drohobyczu.

PUDR KSIĄŻĘCY jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudreko małe pudru białego 60 ct, całe 1 złr, z tabedziem złr. 1.50. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudreko 70 ct, większe złr. 1.20 z tabedziem złr. 1.80.

WODA FIOŁKOWA usuwa z twarzy przyszczo, liszaję, trądziki, pierzchnienia i łuszczenia skóry, wygładza zmarszczki i dołki opowse. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacsa. - Cena 1 złr.

MYDŁO KOSMETYCZNE usuwa pięgi i kółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 centów.

JAN IHNATOWICZ poleca w sklepach własnych we Lwowie ul. Kopernika 3, ulica Halicka 11; w Krakowie Sukiennice 20; w Przemysłu Franciszkanska 24; w Czerniowcach Bynek 2.

Ważne dla P. T. pp. gospodarzy Siny kamień, Bajc w paczkach J. Friedrich & A. Beacock do bajcowania ziarn z przepisem użycia, polecają po cenach przystępnych Wdawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.